

KS. FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

## OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA PRZEZ ROZWÓJ I WSPÓŁPRACĘ MIĘDZYNARODOWĄ

Utopią jest uważać, że przez same instrumenty prawne da się zagwarantować korzystanie z praw człowieka wszystkim ludziom. Papińska Komisja Iustitia et Pax w dokumencie "Kośćciół i prawa człowieka" podkreśla, że "same środki prawne nie mogą wystarczyć do ochrony prawa człowieka. Niepowodzenia poniesione w tej dziedzinie przez organizacje międzynarodowe czynią nas jeszcze bardziej tego świadomymi. Trzeba jednak dążyć do stworzenia nowego porządku społecznego i politycznego, narodowego i międzynarodowego, który stworzyłby struktury zdolne do przywrócenia sprawiedliwości między ludźmi, zbiorowościami i jednostkami"<sup>1</sup>.

Zasadnicza kwestia społeczna naszych czasów sprowadza się do występującej i dramatycznie pogłębiającej się dysproporcji pomiędzy krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się /Północą a Południem - centrami a peryferiami/ w zakresie wytwarzania i korzystania z dóbr materialno-kulturowych<sup>2</sup>. Sytuacja krajów Trzeciego Świata porównywana jest do położenia proletariatu XIX w. w Europie<sup>3</sup>. Są one nawet nazywane krajami proletariackimi /"nations prolétaires"/<sup>4</sup>. "Kwestia społeczna - pisze Paweł VI - stała się zagadnieniem światowym"<sup>5</sup>. W nauce społecznej Kościoła wcześniej na to zagadnienie wskazywał Jan XXIII i II Sobór Watykański. "Ale może najważniejszym ze wszystkich problemów dzisiejszych czasów jest zagadnienie stosunków między państwami o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego a państwami, które weszły dopiero na drogę jego osiągnięcia"<sup>6</sup>. Międzynarodowa kwestia społeczna sprowadza się w zasadzie do kwestii prawa człowieka do rozwoju, tj. syntezy prac człowieka. Jan XXIII w encyklice "Mater et Magistra" podkreśla, że w krajach rozwijających się "ich mieszkańcy cierpią nieledwie nędzę i głód, nie mogą też

korzystać jak należy z podstawowych praw ludzkich"<sup>7</sup>. Korzystanie z praw człowieka dla ludności tych krajów może być realnie zagwarantowane przez rozwój społeczno-gospodarczy, osiągany na drodze solidarnej współpracy międzynarodowej. Paweł VI wskazuje w encyklice "Populorum progressio" na ścisły związek zachodzący pomiędzy rozwojem społeczno-gospodarczym, współpracą między narodami a realizacją praw człowieka. Rozwój i realizacja praw człowieka są ze sobą ściśle zespolone. Do samej zresztą treści pojęcia rozwoju wchodzi między innymi możliwość korzystania z praw człowieka - ich ochrona realna, a nie tylko formalna.

W teoriach rozwoju społeczno-gospodarczego spotykamy trzy pojęcia bliskoznaczne: postęp, rozwój i wzrost<sup>8</sup>. F. Perroux przez wzrost rozumie stałe powiększanie w określonym czasie /np. cyklu dziesięcioletnim/ pewnego wskaźnika gospodarczego<sup>9</sup>. Ma on charakter czysto ilościowy i wymierny. Natomiast przez rozwój rozumie kombinację zmian umysłowych i społecznych, które czynią ludność zdątną do podnoszenia wzrostu realnego produktu globalnego w sposób trwały i kumulatywny<sup>10</sup>. Postęp jest według niego skutkiem zarówno wzrostu, jak i rozwoju<sup>11</sup>.

Cz. Strzeszewski odwołując się do ujęć F. Perroux, J. L. Leberta, a przede wszystkim do encykliki "Populorum progressio" przedstawia koncepcję, którą można by nazwać personalistyczną koncepcją integralnego rozwoju. Punktem wyjścia i dojścia rozwoju czyni w niej on osobę ludzką<sup>12</sup>. Człowiek jest podmiotem, sprawcą i celem rozwoju społeczno-gospodarczego. Rozwój ten zależy od rozwoju osobowego członków społeczeństwa, a następnie wpływa nań i warunkuje go. Strzeszewski uważa nawet, że "rozwój społeczny jest równoznaczny z rozwojem osobowym człowieka, z doskonaleniem się osobowości"<sup>13</sup>. Uzasadnienie swej tezy znajduje w "Populorum progressio": "Rozwój nie ogranicza się jedynie do prostego wzrostu ekonomicznego. Aby był autentyczny, musi on być integralny, to znaczy popierać każdego człowieka i całego człowieka"<sup>14</sup>. Przez rozwój integralny Strzeszewski rozumie taki rozwój, który obejmuje szeroki zakres zjawisk społecznych i gospodarczych, ściśle ze sobą związanych, tworzących pewną wewnętrzną całość. Nie ogranicza rozwoju do wzrostu gospodarczego, lecz wiąże go z całokształtem przemian społeczno-kulturalnych oraz pełnym rozwojem każdego człowieka<sup>15</sup>.

W koncepcji rozwoju integralnego podkreśla się, że rozwój ma charakter złożony, całościowy, dynamiczny, harmonijny i solidarny. W aspekcie społeczno-gospodarczym jego złożoność ujawnia się w tym, iż obejmuje elementy osobowe, społeczne, moralne, kulturalne, religijne, gospodarcze i polityczne. Odpowiednio do tego powodowany jest przez różne czynniki, a nie tylko przez jeden czy nawet kilka, jak np. akumulację kapitału, uprzemysłowienie, modernizację<sup>16</sup>. Złożoność rozwoju nie pozwala na mierzenie go tylko wskaźnikami ilościowymi, lecz determinuje konieczność brania pod uwagę także wskaźników jakościowych.

Według Pawła VI cechą rozwoju jest finalizm. Celem rozwoju społeczno-gospodarczego jest zaspokajanie i wyzwalamie człowieka oraz całych narodów od nędzy, głodu, chorób, analfabetyzmu, niesprawiedliwych struktur społecznych, manipulacji. Efektem tego jest podniesienie stopnia uspołecznienia, moralności społecznej, solidarności i altruizmu, ostatecznie rozwój osobowy każdego człowieka<sup>17</sup> i budowanie takiego świata, w którym każdy człowiek bez względu na narodowość, rasę czy język mógłby korzystać z przysługujących mu praw<sup>18</sup>.

Rozwój jest procesem, w którym dokonują się zjawiska ilościowe, jak i zmiany jakościowe - rozwój osobowościowy członków społeczeństwa, coraz pełniejsze urzeczywistnianie sprawiedliwości społecznej i partycypacja społeczeństwa w tworzeniu dóbr i usług oraz korzystaniu z nich<sup>19</sup>.

Nauka społeczna Kościoła stoi na stanowisku, że rozwój musi być harmonijny. Nie tylko poszczególne sektory gospodarcze powinny być ze sobą zharmonizowane, np. sektor przemysłowy z rolnictwem, struktury gospodarcze z infrastrukturą, ale także winny być uwzględnione z wartościami rodzimej kultury<sup>20</sup>. Przeszczepianie modeli rozwoju z kręgów kultury atlantyckiej na tereny krajów Trzeciego Świata nie przynosi, i nie może przynieść, oczekiwanych rezultatów.

Paweł VI wskazuje, że rozwój jest niepodzielny, ponieważ człowiek jest bytem niepodzielnym i wymaga zaspokajania potrzeb zarówno materialnych, jak i duchowych. Trzeba więc mieć na względzie pełny rozwój człowieka, a nie tylko rozwój cząstkowy naruszający psychosomatyczną całość człowieka<sup>21</sup>.

Rozwój integralny to wreszcie rozwój solidarny, a dokładniej wymagający solidarnej współpracy wszystkich jednostek, grup społecznych w obrębie państwa i narodów<sup>22</sup>.

Nauka społeczna Kościoła nie ujmuje rozwoju w kategoriach wyłącznie wzrostu ekonomicznego czy przyrostu dochodu narodowego obliczanego na głowę ludności, ale przede wszystkim w kategoriach humanistycznych - rozwoju osobowego i rozwoju praw człowieka, partycypacji wszystkich członków społeczeństwa w dobrach materialnych i kulturalnych oraz ich udziału w tworzeniu tych dóbr. Ekonomiczne ujęcia modelu rozwoju, oparte na jednowymiarowej wizji życia społeczno-gospodarczego, są nieadekwatne<sup>23</sup>. W "Raporcie" Banku Światowego z 1980 r. podkreśla się, że celem rozwoju jest rozwój ludzki /"human development"/, ale zaznacza się równocześnie, że zagadnienie to dziesięć lat wstecz było ujmowane inaczej<sup>24</sup>. Nie można wykluczać, że wpłynęła na to encyklika "Populorum progressio", wydana w 1967 r.

Poglądy dotyczące przyczyn niedorozwoju krajów Trzeciego Świata można sprowadzić do trzech.

Według pierwszego przyczyny niedorozwoju tkwią w samych krajach Trzeciego Świata. Mówi się o tzw. zaklętym kole nędzy<sup>25</sup>, którego przyczyną jest rasa, klimat, wysoki przyrost ludności, tradycyjny sposób gospodarowania, wadliwe struktury społeczno-gospodarcze i polityczne, uznawana hierarchia wartości, brak poczucia odpowiedzialności za rozwój i lenistwo<sup>26</sup>. Z tym poglądem związana jest asocjacyjna koncepcja strategii rozwoju. Uważa się, że niedorozwój można przezwyciężyć przez udzielanie pomocy ze strony państw rozwiniętych - przez transfer kapitału i technologii oraz modernizację gospodarczą, większą integrację z krajami rozwiniętymi.

Według drugiego poglądu przyczyny niedorozwoju tkwią na zewnątrz tych krajów: w zależności od państw wysoko uprzemysłowionych, w wyzysku kolonialnym i neokolonialnym, w niesprawiedliwym międzynarodowym podziale pracy i niesprawiedliwych warunkach wymiany /"terms of trade"/<sup>27</sup>. Pogląd ten wyraża np. D. Senghase, J. Galtung<sup>28</sup>. Zawarty jest on również w latynoamerykańskiej koncepcji wyzwolenia. Zwolennicy tego poglądu stoją na stanowisku tzw. dysocjacyjnej koncepcji rozwoju. Sugerują odcięcie się /"Abkoppelung"/ krajów rozwijających od wysoko rozwiniętych - peryferii od metropolii<sup>29</sup>.

Według trzeciego poglądu skrajne rozumienie asocjacji czy dysocjacji jest błędne, ale nie znaczy to, że wszystkie elementy zawarte w tych koncepcjach są błędne. Całkowite odcięcie się krajów rozwijających się od rozwiniętych, jak również położenie akcentu na pomoc zewnętrzną jest błędem. Przewyciężanie nędzy w krajach Trzeciego Świata, stwarzanie warunków korzystania z praw człowieka, może być osiągnięte tylko przez własny wysiłek tych narodów, co nie wyklucza udzielania pomocy z zewnątrz. Obowiązek rozwoju ciąży na samych krajach i ich pogrążonych w nędzy mieszkańcach. Kraj pozostający w izolacji nie jest jednak w stanie się rozwijać - ludzka solidarność stała się więc niepodzielna<sup>30</sup>.

Stanowisko takie jasno sformułował już Jan XXIII w encyklice "Pacem in terris": "Dobrze jest jednak wciąż na nowo przypominać, że należy dopomagać narodom w taki sposób, aby wolność ich pozostawała nienaruszalna i aby zdawały sobie sprawę z tego, że same powinny odgrywać główną rolę w dziele swego gospodarczego i społecznego rozwoju, względnie że na nich samych powinien spoczywać główny ciężar jego realizacji"<sup>31</sup>. Państwa rozwinięte powinny nieść pomoc krajom Trzeciego Świata w dochodzeniu do coraz pełniejszej świadomości ich obowiązków, podejmowaniu nowych i pożytecznych poczynań oraz w samodzielnym wysiłku przyczyniania się we wszystkich dziedzinach do ich własnego rozwoju<sup>32</sup>. Nauka społeczna Kościoła kładzie akcent na self-reliance /rozwój o własnych siłach/. Pomoc zewnętrzna ma pozwolić tym krajom "stać się twórcami własnego losu"<sup>33</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że kraje rozwijające się muszą ponadto podejmować bardziej dynamiczną współpracę, zmierzającą do osiągnięcia odpowiedniego rozwoju<sup>34</sup> /"collectiv self-reliance"/. Chodzi tu, podkreśla Paweł VI, o wspólne ustalanie planów działania, koordynację inwestycji, wyznaczenie każdemu państwu zadań produkcyjnych i wspólne występowanie na rynkach światowych<sup>35</sup>.

#### 1. Pomoc dla rozwoju - pomocą dla ochrony praw człowieka

G. Myrdal, laureat nagrody Nobla w zakresie nauk ekonomicznych, w pracy "Przeciwko nędzy w świecie" pisze, że "potrzebna jest nowa filozofia pomocy dla krajów mało rozwiniętych"<sup>36</sup>.

Taką filozofię i teologię zarazem podają encykliki: Jana XXIII "Mater et Magistra" i "Pacem in terris", Pawła VI "Populorum progressio", wypowiedzi Jana Pawła II i II Sobór Watykański. Jan XXIII, odwołując się do prawdy teologicznej mówiącej, że "wszystkich ludzi łączy wspólnota pochodzenia i odkupienia Chrystusowego oraz wspólnota najwyższego celu; wszyscy zostali powołani do udziału w jedności rodziny chrześcijańskiej"<sup>37</sup>, wzywa państwa rozwinięte do udzielania pomocy czynnej i wielorakiej tym krajom, które znajdują się na drodze rozwoju. Odwołuje się także do wartości humanistycznej, jaką jest pokój i wskazuje, że przy występowaniu głębokich dysproporcji w rozwoju pomiędzy państwami jego utrzymanie, co jest interesem powszechnym, jest niemożliwe<sup>38</sup>. Jan XXIII nawiązując do zasady personalizmu społecznego wskazuje, że: " /.../ na każdego z nas wszystkich spada odpowiedzialność za to, że narody wyniszczą brak żywości - /dlatego/ trzeba koniecznie, by poszczególni ludzie, by w ogóle wszyscy, a zwłaszcza zamożniejsi, uświadomili sobie tę odpowiedzialność"<sup>39</sup>.

Do tej myśli nawiązał Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym w UNESCO: "żaden człowiek, żadne państwo ani żaden system na świecie nie mogą pozostać obojętnymi wobec «geografii» głodu i olbrzymich zagrożeń"<sup>40</sup>.

Nauka społeczna Kościoła wyprowadza obowiązek udzielania pomocy również z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr dla wszystkich ludzi globu ziemskiego<sup>41</sup>. Jeśli dobra ziemskie zostały przeznaczone dla wszystkich, to wszyscy - każdy człowiek - mają prawo do ich używania<sup>42</sup>. Prawo to ma charakter uniwersalny. Sytuacja, jaka ma miejsce we współczesnym świecie świadczy o tym, że z tego prawa nie mogą korzystać w zadowalający sposób mieszkańcy krajów Trzeciego Świata. Korelacją powszechnego prawa do używania dóbr ziemskich jest obowiązek udzielania potrzebującym pomocy, spoczywający na tych, którzy te dobra mają. Pomoc dla krajów rozwijających się nie może być aktem jałmużny, lecz spełnianiem obowiązku. J. Messner uważa, że obowiązek ten nie tyle powinien być urzeczywistniany na drodze podziału dóbr osiągniętych przez kraje wysoko uprzemysłowione /choć nie można tego całkowicie wykluczać/, ile raczej poprzez podejmowanie współpracy w różnych

dziedzinach<sup>43</sup>. Idąc za encykliką "Populorum progressio" obowiązek współpracy wyprowadza z prawa człowieka do rozwoju. Integralny rozwój człowieka może dokonywać się nie inaczej, jak tylko poprzez współpracę międzynarodową<sup>44</sup>. Messner uzasadnia swoje stanowisko przez wskazanie na trzy podstawowe fakty: a/ wszyscy ludzie, członkowie różnych państw, narodów /ludów/ mają tę samą naturę, wspólny cel i takie same zadania - wszyscy są równi co do godności, b/ dobra ziemskie są przeznaczone dla wszystkich ludzi, wszystkich narodów i państw, c/ warunkiem osiągania celów osobowych i korzystania z praw człowieka jest współpraca międzynarodowa<sup>45</sup>. Prawo każdego człowieka do rozwoju może być zagwarantowane przez przezwyciężenie istniejących dysproporcji na drodze międzynarodowej współpracy, która powinna być traktowana jako obowiązek<sup>46</sup>. Poszczególne państwa mogą się rozwijać tworząc dobro wspólne całej ludzkości poprzez współpracę w zakresie gospodarczym, kulturalnym i naukowo-technicznym. W tej międzynarodowej współpracy każde państwo powinno być traktowane jako równoprawny partner. Stwierdzenie to ma daleko idące następstwa praktyczne: wyklucza mianowicie wszelkie przejawy neokolonializmu, nacjonalizmu i rasizmu. Jan XXIII przestrzega państwa rozwinięte przed narzucaniem krajom Trzeciego Świata zachodniego stylu życia, dążeniem do wprowadzania w nich zmian politycznych i panowania nad nimi oraz wprowadzaniem neokolonializmu, który jest sprzeczny z zasadami prawa naturalnego; nawołuje by "wyrzekły się swych imperialistycznych zamiarów"<sup>47</sup>.

Paweł VI, mówiąc o obowiązku udzielania pomocy i podejmowania współpracy na rzecz rozwoju krajów rozwijających się, odwołuje się nie tylko do sprawiedliwości, ale także do zasady solidarności i miłości<sup>48</sup>. Obowiązki te jawią się jako

"/.../ obowiązek solidarności, w postaci jaką narody bogate winny nieść krajom będącym na drodze rozwoju; jako obowiązek sprawiedliwości społecznej, pod nakazem uzdrawiania wadliwych stosunków handlowych między narodami zasobnymi a ubogimi, jako obowiązek powszechnej miłości, w postaci popierania świata bardziej ludzkiego dla wszystkich, tak by postęp jednych nie był przeszkodą w rozwoju drugich"<sup>49</sup>.

Doraźna pomoc żywnościowa nie wystarcza, gdyż ma ona charakter pasywny. Nie znaczy to, by nie była potrzebna, towarzyszyć

jej jednak musi pomoc naukowa, techniczna, gospodarcza i kulturalna<sup>50</sup>. Pomoc naukowo-kulturalna powinna objąć organizowanie wyższych uczelni, zakładanie instytutów naukowo-badawczych i powoływanie instytucji oświatowych, kształcenia młodzieży na wyższych uczelniach krajów rozwiniętych, pomoc przy organizowaniu administracji, wymianę kulturalną itp. Pomoc gospodarcza powinna objąć wymianę gospodarczą i udzielanie kredytów oraz dostarczanie dóbr inwestycyjnych. Pomoc techniczna dotyczyłaby transferu technologii, konsultacji technicznej<sup>51</sup> /know how/, pomocy specjalistów oraz pomocy przy modernizacji przemysłu i rolnictwa.

Transfer technologii i kapitału nie pociąga jednak automatycznie rozwoju. Pomoc zewnętrzna musi być zespolona z self-reliance i zmianami strukturalnymi wewnątrz krajów rozwijających się.

## 2. Konieczność zmian w krajach rozwijających się, rozwiniętych i w gospodarce światowej

Według nauki społecznej Kościoła realizacja praw człowieka w wymiarze globalnym może być zagwarantowana między innymi przez zmianę struktur w trzech wymiarach: w krajach biednego Południa, czyli tzw. peryferiach, w krajach bogatej Północy - w metropoliach i przez zmianę struktury gospodarki światowej<sup>52</sup>.

Pomoc gospodarcza i naukowo-techniczna jest konieczna dla rozwoju krajów Trzeciego Świata, ale rozwój ten, do którego wchodzi także sprawiedliwość społeczna, nie może być dziełem importu, lecz musi być on dokonywany od wewnątrz. W wielu krajach Trzeciego Świata występują niesprawiedliwe struktury społeczno-gospodarcze i polityczne. Dochód narodo- wy jest w nich bardziej niesprawiedliwie dzielony niż w krajach wysoko rozwiniętych, przez co zwiększa się dysproporcja między elitą /10%/ a masami<sup>53</sup>. Prawa człowieka są zagrożone nie tylko przez nędzę, głód i analfabetyzm, ale także przez systemy władzy, które w wielu przypadkach mają charakter dyktatorski i są skorumpowane<sup>54</sup>. W wielu tych krajach występują niesprawiedliwe struktury w zakresie posiadania ziemi i w jej uprawianiu. Fakt ten odnotowuje II Sobór Watykański:



"W wielu krajach ekonomicznie słabo rozwiniętych istnieją wielkie, a czasem wprost ogromne obszary rolne, licho uprawiane albo też dla zysku pozostawione odłogi, podczas gdy większość ludności albo nie posiada ziemi, albo ma jej bardzo mało, i zachodzi paląca potrzeba podniesienia wydajności ziemi uprawnej. Nierzadko ci, których obszarnicy najmują do pracy, albo dzierżawcy części ziemi tychże obszarników otrzymują niegodne człowieka wynagrodzenie w pieniądzu lub w naturze, nie posiadają przyzwoitego mieszkania i są obdzierani przez pośredników. Pozbawieni wszelkiego zabezpieczenia żyją w takim niewolniczym poddaństwie osobistym, że nie mają prawie żadnej możliwości samodzielnego działania, i to z poczuciem odpowiedzialności, a nadto nie mają dostępu do oświaty ani do udziału w życiu społecznym i politycznym. Potrzeba więc reform zależnie od różnych sytuacji: by wzrastały dochody, by uległy poprawie warunki pracy, by zwiększyć ochronę najemników, by dodać bodźca do samodzielności w pracy: co więcej, by rozparcelować zaniedbane majątki ziemskie między tych, którzy potrafią zwiększyć ich wydajność"<sup>55</sup>.

Sobór wskazuje wyraźnie na konieczność przeprowadzenia reform w krajach rozwijających się, w tym na reformę rolną. Jest paradoksem, że głód cierpią kraje rolnicze /z wyjątkiem krajów o wysokiej kulturze agrarnej, jak Dania, Holandia i inne/. W krajach Trzeciego Świata na wsi żyje od 70-80% ludności<sup>56</sup>. Na wsi też występuje największy procent bezrobotnych. Korzenie zacofania tych krajów tkwią przede wszystkim w zaniedbanym rolnictwie<sup>57</sup>.

"/.../ rolnicy - pisze Jan XXIII - posługują się tak prymitywnymi i przestarzałymi metodami uprawy, że zbiory ich nie wystarczają nawet na zaspokojenie najbardziej niezbędnych potrzeb całej ludności"<sup>58</sup>.

Rozwój rolnictwa zależy od różnych czynników: struktury posiadanej ziemi, akumulacji kapitału, sprawnej organizacji handlu rolniczego, rozbudowanej infrastruktury, zdrowia ludności wiejskiej, modernizacji rolnictwa, melioracji, komasacji a przede wszystkim od wykształcenia i przygotowania zawodowego samych rolników. W tej sytuacji reforma rolna jawi się jako warunek

rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie warunek możliwości korzystania z praw człowieka dla milionów ludzi. Dzięki reformie bezrolne warstwy mieszkańców wsi otrzymałyby samodzielne źródło dochodu, pośrednio zaś zostałyby dowartościowana ich godność ludzka. Reforma rolna nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, jeśli nie będzie jej towarzyszyć usuwanie innych hamulców rozwoju, przede wszystkim analfabetyzmu. Jan Paweł II podkreśla, że przejawy zacofania powinny być usuwane na "drodze systematycznej alfabetyzacji", poprzez szerzenie i upowszechnianie oświaty. Usuwanie analfabetyzmu, upowszechnianie oświaty, wykształcenie zawodowe jest nieodzowne dla istotnych i pożądaných przeobrażeń w dziedzinie społeczno-gospodarczej<sup>59</sup>. Wielu ekonomistów stoi dziś na stanowisku, że nędza w skali światowej w mniejszym stopniu jest determinowana przez czynniki materialne, w większym zaś przez brak wykształcenia i przygotowania zawodowego.

"Nędza - pisze Cz. Strzeszewski - w skali międzynarodowej jest tylko pozornie zagadnieniem gospodarczym, w głębszym znaczeniu jest to problem oświaty. Nędza, z którą należy walczyć ma w mniejszym stopniu charakter materialny, w niepomiernie większym stopniu dotyczy uzdolnień intelektualnych i duchowych"<sup>60</sup>.

Twórcą rozwoju jest zawsze człowiek, technika /kapitał/ jest zaś, jak się wyraża A. Toynbee, workiem narzędzi<sup>61</sup>. Wykształcenie i przygotowanie zawodowe odgrywa tu tak ważną rolę, ponieważ człowiek jest podmiotem, twórcą i celem rozwoju. R. Aaron wyraża nawet pogląd, że wiedza członków społeczeństwa jest ostateczną przyczyną rozwoju społeczno-gospodarczego i równocześnie samą jego istotą<sup>62</sup>. Dolar zainwestowany w kształcenie człowieka w większym stopniu przyczynia się do wzrostu dochodu narodowego, niż zainwestowany w dobrach materialnych<sup>63</sup>.

Analfabeci izolują się od świata, mają obniżoną zdolność komunikowania się a także niską świadomość przysługujących im praw. Wykształcenie uzdalnia do przyjmowania nowych idei, przyczynia się do samodyscypliny i samozatrudniania się, pobudza do dalszego kształcenia, rodzi zaufanie we własne siły, budzi odpowiedzialność za dobro wspólne, stymuluje do kształtowania postaw tolerancyjnych i przekraczania barier szczepowych, uczy poszanowania własnej kultury i tradycji. Wpływa również na dalszy rozwój nauki i techniki oraz umie-

jętność ich praktycznego wykorzystania, pobudza do twórczości i inwencji. Dobrą ilustracją jest tu fakt, że już rolnicy z wykształceniem podstawowym osiągają o 13,2% wyższą produkcję niż analfabeci<sup>64</sup>. Występuje niższa śmiertelność dzieci matek z podstawowym wykształceniem niż analfabetek. Dzieje się tak między innymi dlatego, że racjonalniej je odżywiają, mając takie same dochody rodzinne, i zachowują wyższą higienę<sup>65</sup>. Wykształcenie przyczynia się nie tylko do osiągnięcia pewnego kwantum wiedzy, ale także do wzrostu przedsiębiorczości, daje wizję wyższej stopy życiowej od tej, którą społeczeństwo ma, wpływa na wysubtelnienie gustów i wolę rozwoju.

Jak już niejednokrotnie wspominaliśmy, wykształcenie i upowszechnienie oświaty jest ważnym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego, stwarzającym warunki korzystania z praw człowieka, tutaj dodamy jeszcze tylko, że rozpatrywane samo w sobie jest już realizacją prawa do wykształcenia.

Dla krajów Trzeciego Świata wola rozwoju, budzona przez wykształcenie, jest prawarunkiem wychodzenia ze stanu nędzy. Kryzys pomocy udzielanej w formie kapitału i transferu technologii krajom Trzeciego Świata powodowany jest między innymi brakiem zaangażowania się szerokich warstw w tych krajach sprawą rozwoju<sup>66</sup>. "Niech będzie świadome, że postęp rodzi się i rozwija przede wszystkim z pracy i twórczej inicjatywy zainteresowanych narodów"<sup>67</sup>.

Nauka społeczna Kościoła zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia w wielu krajach Trzeciego Świata nie tylko reform gospodarczych, ale także politycznych; modyfikacji powinien także ulec system prawny.

Możliwość korzystania z praw człowieka w skali globalnej nie może być stworzona bez zmian struktury gospodarczej i stylu życia w krajach wysoko rozwiniętych.

Postulat zmian struktur gospodarki krajów rozwiniętych stawia wyraźnie Jan Paweł II w encyklice "Laborem exercens". Papież nie ukrywa obaw, że zmiany te mogą pociągnąć okresowe bezrobocie, konieczność przekwalifikowania się robotników, zmniejszenie lub zwolnienie wzrostu dobrobytu materialnego<sup>68</sup>. Jan Paweł II postulując te zmiany odwołuje się do praw człowieka i zasady powszechnego przeznaczenia dóbr dla wszystkich ludzi. Zmiany te mogą "przynieść poprawę losu i nadzieję milionom ludzi, którzy dziś żyją w warunkach nędzy uwłaczającej

godności człowieka"<sup>69</sup>. Jan XXIII w encyklice "Mater et Magistra" domaga się, by przy realizacji prawa człowieka do słusznej i sprawiedliwej płacy uwzględniać potrzeby robotnika, wkład jego pracy, stan przedsiębiorstwa, dobro wspólne kraju, "a wreszcie wymagania dobra wspólnego wszystkich narodów, czyli wspólnoty państw o różnym charakterze i wielkości"<sup>70</sup>. Wysokie płace robotników w krajach rozwiniętych obciążają koszty produkcji, powodując wysokie ceny towarów, te zaś w dużym stopniu obciążają ludzi krajów zacofanych. Do przytoczonego tekstu z "Mater et Magistra można odnieść, jako komentarz, słowa prof. Cz. Strzeszewskiego: "Ludność kraju zacofanego cierpi nędzę po to, aby robotnicy krajów rozwiniętych mogli jeździć samochodami do pracy"<sup>71</sup>. Kościół stawia postulat zmiany gospodarki krajów rozwiniętych - zaniechania produkcji broni i handlu bronią, przestawienia jej na wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych, potrzebnych krajom słabo rozwiniętym oraz dostosowania jej do importu towarów z krajów rozwijających się<sup>72</sup>. Zmiana struktur gospodarki krajów rozwiniętych jest wymogiem dobra wspólnego. Dążenie do własnego dobra narodowego jest równocześnie dążeniem do dobra wspólnego całej społeczności ogólnoludzkiej, ponieważ dobro wspólne narodu /państwa/ nie może dziś być "oddzielone od dobra całej rodziny ludzkiej", pisze Jan XXIII w "Pacem in terris"<sup>73</sup>. Tym wspólnym dobrem całej ludzkości jest pokój. Pokój rozumiany od strony pozytywnej - a nie negatywnej jako brak wojny - jest tożsamy z rozwojem, sprawiedliwością społeczną, poszanowaniem praw człowieka wszystkich ludzi<sup>74</sup>. Przyczynianie się do rozwoju i realizacji praw człowieka we własnym kraju musi być rozciągnięte na wszystkich ludzi globu ziemskiego, gdyż w przeciwnym razie sprawiedliwość, będąca wyrazem realizacji praw człowieka, traci swój fundament i swoją treść. "Egoizm w dążeniu do sprawiedliwości - pisze V. Zsifkovits - niszczy same podstawy sprawiedliwości"<sup>75</sup>.

Zmiana struktury gospodarczej jest niemożliwa bez zmiany stylu życia i mentalności społeczeństw krajów rozwiniętych. Jan Paweł II wskazuje na związek pomiędzy konsumpcyjnym stylem życia społeczeństw rozwiniętych a nędzą krajów rozwijających się: "W parze z tym idzie jakieś nad-

używanie wolności jednych, co łączy się właśnie z niekontrolowaną etycznie postawą konsumpcyjną, przy równoczesnym ograniczeniu wolności drugich, tych, którzy odczuwają dotkliwie braki, którzy zostają zepchnięci w warunki nędzy i upośledzenia"<sup>76</sup>. Zmiana struktur musi być więc poprzedzona zmianą stylu życia, mentalności, motywacji podejmowania pracy, rozwinięciem poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka i inne narody. Papież podkreśla, że na "drodze koniecznych przekształceń struktur życia ekonomicznego będzie można postępować naprzód tylko za cenę prawdziwej przemiany umysłów, woli i serc"<sup>77</sup> i przewyciężenia egoizmu<sup>78</sup>.

Nauka społeczna Kościoła stoi na stanowisku, że dla uniwersalnej ochrony praw człowieka konieczna jest zmiana istniejących struktur gospodarki światowej i zbudowanie prawdziwego ładu gospodarki światowej<sup>79</sup>. Postulat zmian istniejących struktur formułowany jest w dokumentach ONZ pod ogólnym tytułem "Nowy ład gospodarki światowej". Określeniem "nowy międzynarodowy ład ekonomiczny" posługuje się także Jan Paweł II<sup>80</sup>.

Istniejące struktury gospodarki światowej nie sprzyjają ochronie praw człowieka w skali globalnej. Jan Paweł II podkreśla w swej pierwszej encyklice "Redemptor hominis", że: "/.../ rozmiary zjawiska każą myśleć o strukturach i mechanizmach związanych ze sferą finansów, pieniądza, produkcji i wymiany, które w oparciu o różne naciski polityczne rządzą w światowej ekonomii. Struktury te i mechanizmy okazują się jakby niezdolne do usunięcia niesprawiedliwych układów społecznych odziedziczonych po przeszłości i do stawiania czoła nagłym wyzwaniom i etycznym imperatywom współczesności /.../ struktury te pozwalają tym samym na stałe powiększanie się obszarów nędzy i związanej z nią rozpaczy, frustracji i rozgoryczenia"<sup>81</sup>.

Według nauki społecznej Kościoła nowy międzynarodowy ład ekonomiczny powinien opierać się na zasadzie praw człowieka, powszechnego przeznaczenia dóbr, prawdzie, sprawiedliwości, miłości, wolności, równości, solidarności i dialogu.

Przy kształtowaniu nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego konieczne jest wprowadzenie zmian istniejącego mię-

dzynarodowego podziału pracy. Chodzi tu o taki model uprzemysłowienia krajów rozwijających się, który pozwoli im na przetwarzanie rodzimych surowców, pociągnie za sobą wzrost zatrudnienia i płac, popyt na różne artykuły konsumpcyjne oraz przyczyni się do ożywienia handlu zagranicznego. Jednostronna specjalizacja krajów Trzeciego Świata - eksport surowców i monokulturowa struktura rolnictwa - została im narzucona w czasach kolonialnych przez metropolie. Obecnie uprzemysławianie tych krajów powinno być dostosowane do miejscowego rynku pracy, kultury narodowej, położenia i zasobów surowcowych.

Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny musi opierać się na zasadzie sprawiedliwości społecznej w handlu zagranicznym. Poprawa warunków wymiany międzynarodowej pozwoliłaby krajom Trzeciego Świata na osiągnięcie funduszy rozwoju. Papeż VI wezwał państwa rozwinięte do przekazywania 1% dochodu narodowego na fundusz rozwoju krajów Trzeciego Świata. Na ten cel powinny być także - postuluje papież - przeznaczane sumy otrzymane z ograniczenia wydatków na zbrojenia<sup>82</sup>.

Zagwarantowanie korzystania z praw człowieka w skali światowej może być osiągnięte przez:

- a/ zniesienie wszelkich form przemocy i niesprawiedliwej zależności;
- b/ międzynarodowe prawo rozwoju;
- c/ rozwijanie nie tylko prawnej, ale i pozaprawnej ochrony;
- d/ solidarną współpracę międzynarodową;
- e/ integralny rozwój w skali globalnej;
- f/ zmianę struktur gospodarczych w krajach rozwijających się, rozwiniętych i struktury gospodarki międzynarodowej;
- g/ zmianę mentalności w stylu życia społeczeństw wysoko rozwiniętych;
- h/ budowanie prawdziwego międzynarodowego porządku gospodarczego - nowy międzynarodowy ład gospodarczy;
- i/ udzielanie pomocy krajom rozwijającym się;
- j/ self-reliance i collectiv self-reliance.

## PRZYPISY

- 1 Nr 122.
- 2 F. M a z u r e k, Założenia nowego ładu gospodarki światowej, "Roczniki Nauk Społecznych", 6/1976/ 215.
- 3 G. L i n n e n b r i n k, Sozialethische Aspekte der Entwicklung, w: Handbuch der christlichen Ethik, Bd. II, Freiburg 1978, s. 434; W. D. V e r v e e y, Economic Development. Peace and International Law, Assen 1972, s. 251.
- 4 J. M. B e c e t, D. C o l a r d, Les droits de l'homme, t. I: Dimensions nationales et internationales, Paris 1982, s. 84.
- 5 Pp n. 3; LE n. 2.
- 6 MM n. 157.
- 7 MM n. 157.
- 8 Cz. S t r z e s z e w s k i, Integralny rozwój gospodarczy, Warszawa 1976, s. 27; J. M a j k a, Etyka życia gospodarczego, Warszawa 1980, s. 35.
- 9 F. P e r r o u x, L'économie du XX<sup>e</sup> siècle, Paris<sup>2</sup> 1964, s. 155.
- 10 Tamże, s. 155.
- 11 Tamże, s. 155.
- 12 Cz. S t r z e s z e w s k i, Ewangelizacja a rozwój integralny, "Chrześcijanin w Świecie", 58/1977/ 36.
- 13 T e n ż e, Integralny rozwój gospodarczy, s. 66.
- 14 Pp n. 14.
- 15 S t r z e s z e w s k i, Integralny rozwój gospodarczy, s. 123.
- 16 Tamże, s. 64.
- 17 Pp n. 20 n.
- 18 Pp n. 47.
- 19 S t r z e s z e w s k i, Integralny rozwój gospodarczy, s. 64 n.
- 20 MM, n. 168.
- 21 Por. S t r z e s z e w s k i, Integralny rozwój gospodarczy, s. 170.
- 22 PP, n. 43, 65.

23 J. Ziólkowski, La dimension culturelle du developpement, "Cultures", /6:1979/, nr 1, s. 17.

24 World Development Report 1980, The World Bank, Washington 1980, s. 32-82.

25 Por. N. Krause, "Über den Fortschritt der Völker, Freiburg i.B. 1967, s. 58.

26 Por. V. Matties, Friedensforschung und Entwicklungsländerforschung, "Civitas. Jahrbuch für Sozialwissenschaften", /12:1973/ 210; A. A. Mazuri, "From Social Darwinism to Current Theories of Modernisation, w: A. A. Mazuri, Violence and Thought. Essays on Social Tensions in Africa, London 1969, s. 85-101; F. Nuscheler, Formen, Wirkweisen und Indikatoren von Abhängigkeit, w: D. Nohlen, F. Nuscheler /Hrsg./, Handbuch der Dritten Welt, Bd. I, Hamburg 1975, s. 139; H. A. Heve-mann, Neue Aspekte der Entwicklungsländersforschung, w: J. Tinbergen, Optimale Produktionsstruktur und Forschungsrichtung, Köln 1970, s. 34.

27 Krauss, jw. s. 61.

28 D. Senghas, Imperialismus und strukturelle Gewalt. Analysen über abhängige Reproduktion, Frankfurt 1972; J. Galton, The True Worlds. A Transnational Perspective, New York 1980.

29 F. Nuscheler, Dritte Welt und Imperialismustheorie, "Civitas", /10:1971/ 28; R. H. Strohm, Die sieben Sachgassen der Weltwirtschaft, Report 78, "Centre for Transcultural Cooperation and Documentation", Linz 1978, s. 42.

30 H. Kunst, H. Tenhumberg /Hrsg./, Soziale Gerechtigkeit und internationale Wirtschaftsordnung, München 1976, s. 6.

31 PT, n. 123.

32 PT, n. 120.

33 Pp. n. 65.

34 Jan Paweł II, Nadzieja - kryterium zmian i rozwoju. Orędzie do przewodniczącego ZO ONZ /22 VIII 1980/, w: Nauczanie społeczne, t. III, Warszawa 1984, s. 106.

35 Pp, n. 64.

36 Warszawa 1975, s. 403.

37 PT, n. 121.

38 MM, n. 157.

39 MM, n. 158.

40 Nr 4.



- 41 M a j k a, Etyka życia gospodarczego, s. 258.
- 42 F. J. M a z, u r e k, Rozwój filozofii i teologii pomocy dla Trzeciego Świata, "Chrześcijanin w Świecie", /58: 1977/ 94.
- 43 J. M e s s n e r, Internationale soziale Gerechtigkeit, "World Justice", /3:1961-1962/ n° 3, s. 294.
- 44 M e s s n e r, Internationale soziale Gerechtigkeit, s. 295.
- 45 Tamże, s. 301.
- 46 Pp, n. 43; M a j k a, Etyka życia gospodarczego, s. 256.
- 47 MM, s. 97.
- 48 Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, Paweł VI o sprawiedliwości społecznej. Uwagi na temat encykliki "Populorum progressio", "Zeszyty Naukowe KUL", /11:1968/ 24.
- 49 Pp, n. 44.
- 50 MM, s. 95.
- 51 J. M. M a x w e l l, Maldistribution of Property, "World Justice", /6:1964-1965/ n° 3, s. 320.
- 52 Por. D. d e G a s p e r, The search for an understanding of self-reliance from a historical WCC viewpoint, w: Self-reliance and solidarity in the quest for international justice, Report, Celigny 1976, s. 9.
- 53 H. B ü c h e l e, Rüstungswettlauf als Selbstmordprogramm und die Initiative der Gewaltfreiheit, w: Der Vatikan zur Rüstung. Ein Weg aus der Gefahr der Selbstvernichtung der Völker, Wien 1979, s. 8.
- 54 E. O. C z e m p i e l, Menschenrechte und Staatsräson, w: Menschenrechte. Aspekte ihrer Begründung und Wirkung, Hrsg, J. Schwartlander, Tübingen 1978, s. 195.
- 55 GS, n. 71.
- 56 World Development Report 1980, s. 164.
- 57 D. B a h l, Promoting agricultural Development, "Finance and Development", /2:1970/ 39.
- 58 MM, n. 154.
- 59 J a n P a w e ł II, Przemówienie wygłoszone w UNESCO, n. 17.
- 60 Cz. S t r z e s z e w s k i, Czynniki człowieka w rozwoju gospodarczo-społecznym, w: Logos i ethos /praca zbiorowa/, Kraków 1971, s. 399.
- 61 A. T o y n b e e, The World and the West, Oxford 1953, s. 11.

- 62 Por. F. J. M a z u r e k, Kultura jako dobro wspólne, "Chrześcijanin w Świecie", /28:1974/ 65.
- 63 J. K. G a l b r a i t h, Economic Development, Cambridge /Mass./ 1964, s. 78 n.
- 64 World Development Report 1980, s. 47.
- 65 Tamże, s. 47.
- 66 Th. S t r o h m, Die Neue Weltwirtschaftsordnung - eine sozialetische Bilanz am Begi im der Dritten Entwicklungsdekade, w: Christliche Wirtschaftsethik von neuen Aufgaben /Hrsg. Th. Strohm/, Zürich 1980, s. 352.
- 67 GS, n. 86.
- 68 LE, n. 1.
- 69 LE, n. 1.
- 70 MM, n. 71.
- 71 S t r z e s z e w s k i, Integralny rozwój gospodarczy, s. 103.
- 72 J. M e s s n e r, Entwicklungshilfe und Neue Weltwirtschaftsordnung, "Katholische Soziallehre", /10:1978/ 20.
- 73 PT, n. 98.
- 74 F. J. M a z u r e k, Problem sprawiedliwości międzynarodowej, "Roczniki Nauk Społecznych", /4:1976/ 37.
- 75 V. Z s f k o v i t s, Der Friede als Wert. Zur Wertproblematik der Friedensforschung, München 1973, s. 99.
- 76 RH, n. 16.
- 77 RH, n. 16.
- 78 J a n P a w e ł II, Nadzieja - kryterium zmian, s. 107.
- 79 GS, n. 85.
- 80 J a n P a w e ł II, Współpraca i solidarność w stosunkach gospodarczych, w: Społeczne nauczanie, t. III, s. 72; tenże: Oredzie na XIX Światowy Dzień Pokoju - 1 stycznia 1984. Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ-Południe, na Wschód-Zachód: jest tylko jeden pokój.
- 81 RH, n. 16.
- 82 Zagadnienia te zostały szerzej przedstawione w artykule: F. J. M a z u r e k, Założenia nowego ładu gospodarki światowej, "Roczniki Nauk Społecznych", /6:1978/,

**DER SCHUTZ DER MENSCHENRECHTE DURCH ENTWICKLUNG  
UND INTERNATIONALE ZUSAMMENARBEIT**

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der Autor stellt zu Beginn fest, "es wäre Utopie, wenn man meinte, durch blosse rechtliche Instrumente könne allen Gliedern der Menschenfamilie der Genuss der Menschenrechte garantiert werden". Er ist der Ansicht, dass das prinzipielle Problem unserer Zeit in der Disproportion zwischen Nord und Süd besteht, was die Entwicklung anbelangt. Dies ist dem Autor zufolge eine Frage des Rechts auf Entwicklung, welches die Synthese aller Menschenrechte bildet.

Die Garantierung des Genusses der Menschenrechte im Weltmassstab kann erreicht werden durch:

- a/ die Aufhebung aller Formen von Gewalt und ungerechter Abhängigkeit,
- b/ solidarische Zusammenarbeit aller Nationen zugunsten integraler Entwicklung,
- c/ die Veränderung der wirtschaftlichen Strukturen in den Entwicklungsländern /Peripherien/, und den hochentwickelten Ländern /Metropolien/ sowie der Weltwirtschaftsstrukturen,
- d/ eine Veränderung der Mentalität, was den Lebensstil der hochentwickelten Gesellschaften, betrifft,
- e/ die Gestaltung einer neuen internationalen Sozial- und Wirtschaftsordnung,
- f/ die Hilfeleistung für den armen Süden durch den reichen Norden,
- d/ durch self-reliance and collectiv self-reliance.